

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 88.

WE SRZODĘ DNIA 1. LISTOPADA 1797.

Z Paryża d. 12. Października.

Codziennie przychodzą kuryerowie z Włoch; lecz o rozpoczęciu nieprzyjacielskich kroków jeszcze nie słychać.

Wzawartym z Sardynią traktacie zawziętego i odpornego przymierza obowiąznie się to mocarstwo między innym dostawić Francyi 10,000 woyska do czynienia w spólnie z woyskiem rzeszypospolitey.

Słychać, iż między innemi naszymi zagranicznymi ministrami jenerał Perignon z Madrytu odwołany być ma, a będący dawniey Tilly w Geniu minister miejsce jego zastąpi.

Po odbytey konferencyi przybytych tu kommisarzy pełnomocnych Ameryki stanow z ministrem zagranicznych związkow, wyznaczy dziś dyrektoryat osoby, które o zasze między obiema rzeszypopolitami zatargi negocjacye z niemi rozpoczną.

Do Brest przyprawozdono 4 Angielskie okręty, do Jamayki flotty należące.

Jenerał Buonaparte rozdał 100 żołnierzom swey armii, którzy się w ostatnich kampaniach szczegulniey dystyngwowali kosztowne szable, to iest: 90 od grenadyerow, a 10 od iazdy. Te szable są we Włoszech od naylepszych rzemieślnikow robione, i złotemi literami imiona tych wojownikow i waleczne ich czyny na nich wybite.

Plac Filles. Dieu na ulicy S. Dyonizego iest przez departament Sekwany za 4 mill. 720,000 liw. przedany.

Wielu emigrantow, którzy mieli być przed kommisją woyskową stawieni uciekli zwięzienia. — Pani Rochechouart odebrała rozkaz wyniesienia się z swoją familią z Francyi; zażąda paszportow do Hiszpanii.

Związki nasze z Papieżem dla niektórych korespondencyi, w które miał wchodzić, nie są teraz tak przyjacielskie jak były nie dawno.

Jenerał Buonaparte posłał pod d. 10. Vendémiare (1 października) powinszowa-

nia dyrektoryatowi od Włoskich korpusow
względem szczęśliwie odurconego spi-
sku d. 4 września. Pięta dywizya mówi
między innym: iż jeżeli Celsarz będzie ie-
szcze chciał losu broni doświadczyć, ona
przyrzeka Francuzom zwycięstwo. Inne
dywizye oświadczyły, iż można się na nie
pod dowództwem jenerała Buonaparte spu-
ścić.

Minister marynarki kazał znowu o 7
zabralych okrętach przez naszych korsar-
zy oznaymnić; między temi jest 3 Portu-
galskich, a jeden Angielski od 700 be-
czek.

Minister sprawiedliwości Lambrechts
wydał pismo do kommisarzy przy trybu-
nałach, w którym zaleca im, aby stosow-
nie do ustawy d. 19 fructidor, która wy-
prowadzenie uwiezionych emigrantow na-
kazuje, nie dopuszczali ucieczki tychże e-
migrantow, ponieważ miejsce ich wygna-
nia będzie oznaczone.

Trzy administracye narodowej lotte-
ryi mają 120 officialistow pod sobą, 20
inspektorow i 800 kollektorow. — Słychać
iż Hiszpański poseł w Rzymie kawaler Az-
zara do Hiszpańskiego ministeryum wnieść
ma,

Koło rewolucyjne nie odmieniło w oi-
czym charakteru narodowego, ale owszem
go utwierdziło: zwycięzca, lub zwyciężo-
ny Francuz śmieje się, i będzie się śmiał zaw-
sze. Każda odmiana utworzy mniej lub
więcej dowcipną karykaturę; teraz widać
między innymi porwanie Pichegru. Jenerał
ten jest odmalowany w stroju reprezentan-
ta jedną nogą na ziemi drugą, na okręcie;
z daleka widać zamek Chambort, na któ-
ry zwraca zafosne oko, a z jego kirszyńi
wypadają ładunki ztoia i patent na czer-
woną wstążkę.

Z Paryża d. 14. Października.

Redaktor oznaymuie w dodatku swe-
go pisma następującą odpowiedź lorda Mal-
mesbury na list Francuzkich kommisarzy
z Lill po jego wyjeździe do niego pisany.

"Niżej podpisany oddawszy ministe-
ryum królewskiemu notę pełnomocników
rzeczypospolitey Francuzkiej, ma rozkaz
oświadczyć im, że na wyraźny i formalny
rozkaz dyrektoryatu opuścić Lill; że jego
pełnomocnictwa nie były ani mamiące, ani
ograniczone, i że nie z jego strony nie by-
ło opuszczone do przyspieszenia negocya-
cyi, że to spóźnienie iedynie od dyrekto-
ryatu pochodziło, i dzisiay nie jest tylko
z jego woli zawieszona.

"Co się tyczy rozpoczęcia nazad kon-
ferencyi, niżej podpisany nie może iak się
odwołać do swey ostatniej noty, w któ-
rej z otwartością i krotko wyraził sposo-
by, na których iedynie można dalej nego-
cyacye prowadzić; dodaje oraz, że Król
nie może więcej traktować w nieprzyja-
cielskim kraju, nie będąc w przed zapew-
niony oszanowaniu w osobie jego pełno-
mocnika, ustanowionych zwyczajow mię-
dzy wszystkimi ucywilizowanemi naroda-
dami, a szczególniej w tych osobach, któ-
re mają zlecenie pracowania nad przywro-
ceniem pokoju.

"Prosi pełnomocnych ministrow rze-
czypospolitey Francuzkiej o przyjęcie za-
pewnień jego wysokiego poważenia.

Podpisano *Malmesbury.*

Jenerał Beurnoville odebrał rozkaz
słuchania we wszystkim co się tyczy poru-
szeń wojskowych jenerała Augereau. Ten
zas jest upoważniony dysponowania ar-
mią północną iak mu się podoba.

Dyrektoryat wyznaczył jenerałowi Mo

reau gażę jenerała dywizyjnego w aktualnej służbie będącego, ale nie będzie więcej miał kommandy.

Nowi kommissarze władzy wykonawczej są prawie wszyscy z bywłych członków konwencyi wybrani. Mallarmé jest teraz mianowany kommissarzem departamentu Dyle; Craissous przy trybunale cywilnym, a Cordier przy trybunale kryminalnym tegoż departamentu.

Kommissya wojskowa, mianowana na mocy ustawy d. 19 fructidor skazała przedwczoraj na śmierć nazwiskiem Maryan Antoni Alexander Dieu de Mesnard, rodem z Lusson departamentu Wandy, i tego samego dnia został rostrzylany.

Rozbior ogromnej korespondencji złapaney przez Moreau, został w kancelaryi politycznej ukończony. Real był zatrudniony tą pracą, i zapewnia że ta korespondencya nie czyni żadnej wątpliwości o zdradzie Pichegru, który tam jest pod imieniem Baptiste wzmiankowany.

Dowiadujemy się, że kommissya mająca zlecenie do podania widoków radzie 500 względem *Ostracismu* i wyprowadzenia, nie myślała nigdy czynić propozycji do wygnania wszystkiej dawniejszej szlachty. Ta pogłoska tyle narobiła trwogi, że rozumieliśmy za pot zębne zbiecie jej jak najprędzej ogłosić.

Na obchodzie pogrzebowym jenerała Hoche Prezydent Dyrektoryatu miał mówę następującą:

Od zorzy poranku huk spżu ogłosił święto republikańskie; jutrzienka przyozdobiona wschodem najświetlejszymi farby. Słońce w całym się blasku okazało. Zdawało się z upodobaniem poświęcać promieniami swemi czułą i wzruszającą scenę do której

się sposobiono. Lud, urzędnicy i obrońcy jego! zgromadzili się dla uczczenia dnia tego poświęceniem hołdu, igrzyskami i symfonią muzyczną. Miłość wolności wszystkich serca unosiła; powszechna wesołość na twarzach wydawała się. Zgoda, pokój i rokoszne poruszenia niezliczonego tłumu składały jedną tylko familią. Wszędzie obraz szczęśliwości był widziany, a dusza wskroś przeięta na Elizejskie pola zdawała się być przeniesioną.

Niestety! prawdą więc jest, iż tylko na łonie wieczystego i w pomieszkaniu nieśmiertelności, człowiek używania czystych i nieograniczonych rokoszy spodziewać się może.

Ale co za chmura horyzont nam zaciemnia? z kąd ten szmer żałośny powstać i miesza ponuro wesołe oklaski wdzięczności? Dzień żałobny zajmuje miejsce święta i odgłosy boleści tłumią radość pieńia. Jeden z najmocniejszych podpor rzeczypospolitey, zwycięzca Weissenburga, Quiberonu i Reou; nieśmiertelny uspokoićel Wandy, Hoche nie żyje! już nie żyje...

Obywatele stroskani pytają się: jakim sposobem poległ w pośród zwyciężkich armii i w kwiecie młodości dostąpiwszy sławy mądrością i świetnemi czynami w tym wieku, w którym ludzie pospolicie jeszcze nie dojrzewiają? Jakim on poległ sposobem?

Niezliczone prace, czynność bez granic, trudy i pieczołowitość pełna troskliwości dla sławy i szczęścia rzeczypospolitey, stargały jego siły; a spisek obalony w dniu 18. Fructidor, który zagrażał klęskami oyczynie, ostatni cios zadał duszy jego pełnej ognia i czułości!

Już nie żyje!... głos ten grobowy

przebiegł Francją od końca do końca i co moment w mym sercu odzywa się! Ktoż więc nadomnie może utraty jego żałować! był zbawicielem moich. —

(Tu wzmiankuje Prezydent liczne zasługi jego w oswobodzeniu Wandy) Ugasiwszy pochodnie domowej wojny z niespracowaną troskliwością goił tę ranę rzezypospolitey zadaną, i na powszechną miłość swych ziomków zastąpił: Wanda żalosna i łzami zalana, wspomina imię jego, a echo z boleścią powtarza te imię. — Ale Hoche jest całej Francyi własnością; wszyscy razem żal nasz okażmy; Bardy republikańskie zabrzmiycie pienia żałobne na śmierć bohatera, opiewaycie dzieła świetne i piękne czyny jego. A wy dzieci wolności, kochankowie sławy, przyjaciele ludzkości słuchaycie i bądźcie przerażeni.

Już Hoche nie żyje!... lecz to tylko śmiertelna jego powłoka zginęła. Historia i tradycya podadzą pamiątkę jego potomości w nayoźniejsze wieki, i opis czynów jego stanie się zabawą filozofów i wojowników przyjaciół wolności! Ty zaś wszechmocny władco i opiekunie niepodległości naszej, raczysz spuścić dla nas czasami tę duszę wielką, którą z przymiotów bohaterów i cnot nayszacowniejszych dobroczynney ludzkości uformowałeś. Jesliby kiedy domowe zatargi miały nas rozróżniać, lub niesprawiedliwi sąsiedzi do wojny przymuszać, w ten czas na głos twój, Hoche się do nas zbliży, opuści na chwile prawodawców i fundatorów rzeczypospolitey, ludzi cnotliwych, którzy iey uszczęśliwili i bohaterów, którzy im sławę przynieśli, a nad oyczyzną zawsze mu i po śmierci nawet najmiłszą, duch jego unosić się będzie; tchnienie jego pokoy przyno-

szące, sflumi nienawiść i niezgodę, a na iey miejscu naydoskonalsza harmonia panować będzie; rycerski jego ogień przemie wskroś żołnierzy, a gieniusz wojenny powodować będzie wodzów naszych, a tak nowe zwycięstwa winni będziemy bohaterowi spoczywającemu w grobie.

Nie czemuż żalowi powinniśmy się podawać. Gdy pierwszy hołd naturze został wypłacony, ostatnią powinność i posługę oddawszy popiołom wielkich ludzi, obowiązkiem naszym jest ich naśladować i ta to jest część ich prawdziwa.

Dopełniłmy obrządku pogrzebowego, nakazany nam jest z powinności sprawiedliwego żalu, lecz nim się rozeydziemy, Bardy republikańskie zabrzmiycie hymn wolności. Niech okrzyk powszechny niech żyje rzeczpospolita! rozlega się od Pireneów do Renu, a od Renu do Adryatyckiego morza!

Z Londynu d. 13. Października

Dzisiaj o godzinie w pół do 10tej zrana grzmot armat w Parku i Tower ogłosił ważne zwycięstwo. Admirał Duncan pobit Hollenderską flotę, i tak dotąd wiadomośc mamy 8, a podług drugich 9 liniowych okrętów zdobył, między którymi są obydwa banderowe okręty i na nich Hollenderski admirał de Winter i wice admirał Renties w niewolę zabrani. Wiadomość ta nadeszła dziś rano do admiralicyi, a prezydent admiralicyi lord Spencer doniósł zaraz oney w poniższym bilecie lordowi prezydentowi miasta Londynu.

Z Admiralicyi d. 13. Października.

Milordzie!

Mam ukontentowanie donieść W Panu, że od admirała Duncan officyer z tą wiadomością przybył, iż Hollenderską flotę o-

statniewy śród d. 11 t. m. przy brzegach
Hollandyi nadybał, i po krwawey bardzo
bitwie okręt, na którym się Hollenderski
admiral znajdował, masztow pozbawiony
z wielu innemi nieprzyjacielskimi okręta-
mi żagle zwinął. — Gdy ten officer we
środek o godzinie 4 po południu admirała o-
puszczał, był on właśnie zatrudniony za-
bieraniem okrętów, które żagle zwinęły, i
ściganiem reszty. — Winszuję W Panu z ca-
łego serca na to zwycięstwo szczęścia i
mam honor byćdż &c.

Podpisano *Spencer.*

W tym momencie wysła nadzwyczaj
na dworska gazeta, która tymczasowy rap-
port admirała Duncan względem zaszczytnej
morskiej bitwy w tych słowach ogłasza:

Z Admiralicji d. 13. Października.

Tego rana przybył tu porucznik Bro-
die kutra Roze z listem od admirała Dun-
can, kommanderującego flotą Króla Jmć
na północnym morzu du P. Nepeu, które-
go jest takowa osnowa:

Z Okrętu Venerable przy brzegach

*Hollandyi d. 11. Października o go-
dzinie 3 po południu.*

Moi Panie!

Mam ukontentowanie donieść W Panu
dla uwiadomienia lordów komisarzy ad-
miralicji, że dzisiaj rano o godzinie 9 po-
strzegłem Hollenderską flotę. O godzinie
w pół do iszey płynąłem przez iey linią i
bardzo żywa się rozpoczęła walka. Okręt
admiralski pozbawiony masztow zwinął
z wielu innemi żagle, a jeden się zapalił.
— Z obszerniejszym raportem wyszłem ka-
pitana Faisaix, iak tylko się bez niego będę
mogli obeysć. Jestem &c.

Podpisano *Adam Duncan.*

Dziennik Loyds kawiarni miesci w so-
bie: "Angielska flotta natrafiła przesłany

środek na flotę Hollenderską pod brze-
gi Hollandyi i po krwawey bitwie zabra-
no dwa Hollenderskie admirałskie okręty
i wiele innych.,

Dzisiaj po południu, gdy rząd ode-
brał dalszy raport o zwycięstwie admi-
rała Duncan, które daleko ważniejsze jest
iak pierwszy raport opiewał, kazał po-
drugi raz z armat ognia dawać, co jest rze-
czą niezwyčajną. Zamiary Hollenderskiej
floty zostały całkiem zniszczone. Tute-
jsze publikum bardzo się z tego zwycię-
stwa cieszy, i wszędzie słyhać wystrzały
radosne, i po wszystkich wieżach głoś-
dzwonów Morska ta bitwa tak blisko
brzegów Hollandyi była, iż wielu przypa-
trywaczów mogli ją z brzegów widzieć.

Zwycięstwo admirała Duncan jest tu
za nayważniejsze z wszystkich w tej woj-
nie zaszczytów bitw trzymane, ponieważ za-
den z naszych admirałów nie zabrał tyle
liniowych okrętów iak on. Wszystkie
okręty w tutejszym porcie paradowały z
powodu tego zwycięstwa. Admirał Dun-
can ma byćdż iak słyhać na Para Irlandyi
wyniesiony. Jak tylko wiadomość nade-
szła, że Hollenderska flotta na morze wy-
szła, wysłano zaraz depesze do lorda
Bridport i do Irlandyi, a admirał Curtis
płynął z eskadrą na pomoc admirałowi
Duncan z Portsmouth, ale już nie było po-
trzeba. Wiatr posłużył admirałowi Dun-
can. Kapitan Trolop postął na fregacie
Vestal wiadomość o wyjściu Hollenders-
kiej floty do Jarmut. Nieprzyjacielska
flotta nie atakowała bliskości tam stoją-
cey eskadry tego kapitana.

Zwycięstwo admirała Duncan, cho-
ciażby jeszcze raz tak chwalebne było,
nie przyniesie nam jednak pokoju.

Podług prywatnego listu z Filadelfii, rachuią stratę, którą obywatele północnej Ameryki od Francuzów na morzu ponieśli na 12 mill. dollarów.— W Albany wybuchnął ogień, który 86 domów w pyrynę obrócił, i oprócz tego na 250,000 dollarów szkody uczynił.— Prezydent kollegium medycznego w Filadelfii P. Rodman zdał magistratowi rapport o znakach i sposobie leczenia wybuchłej tam na nowo żółciowej febry.

Z Jamayki donoszą, iż między tamtejszemi niewolnikami pokazują się znaki buntu. W miesiącu lipcu dało się tam czuć trzęsienie ziemi. Angielski okręt *Dover* oddał Francuzom bogato ładowny Portugalski okręt z Brazylii, na którym było 80,000 funtów gntowych pieniędzy, 600 skrzyń cukru i inne produkta.

Na wysokości Sunderland pokazała się Francuska fregata i dwa małe wojenne okręty. Domyślała się, że to jest fregata *Republicaine* z Dunklerki, która jest 300 najwięcej Angielskimi matkami osadzona i w liczbie tych znajdują się zbiegli z Nore buntowniczej floty delegaci, którzy choć w tym sposobie zdradę swoją przeciw ojczyźnie pokazują.

Bank oznaymił teraz, że aż do końca tego miesiąca będzie przyjmował Hiszpańskie dollary iak z prawdziwym, tak z fałszywym stępem, byleby tylko prawdziwie srebrne były. Wielkie zamieszanie, w jakim się publikum z powodu tego znaydowało, było do tej rezolucyi powodem. W wielu sklepach widać teraz napisy, że Hiszpańskie dollary w zupełnej wartości przyjmą.

P. Hammet dla słabości zdrowia nie przyjął urzędu lorda prezydenta Londynu.

Wynaleziono tego gatunku zdarzenie za panowania Edwarda VI. gdzie ten, który takowego urzędu nieprzyjął 1000 f. szter: za karę musiał zapłacić. Zgromadzenie miejskie zadecyduje czy P. Hammet podobną karę zapłaci, za to iż nie chciał 5000 f. szter: rocznej intraty i tytułu lorda przyjąć.

We wtorek obchodzono pierwszą elekcyą P. Fox iako członka parlamentu z Westminster w gospodzie Shakesper i Conventgarden. Po spełnieniu jego zdrowia, miał mowę przeciw teraźniejszej administracyi, i oświadczył, iż napotym w parlamencie mało będzie mówił, ponieważ się na nic nie przyda, i że Anglia utraciła wolność myślenia i mówienia. P. Erskine pochwalił go i nazywając pierwszym politykiem w świecie, zgodził się na jego zdanie.

Lord Bridport każe wojennym okrętom port Bresteński rekognoskować.

Z zachodnich Indyy piszą, iż do Suriname 4 jeszcze wojenne Hollenderskie okręty nadeszły.— Garnizon nasz w Gibraltarze składa się teraz z 5000 ludzi.— Lista cywilna ma teraz za 6 kwartałów zaległość w skarbie.

Amerykańscy negocyatorowie w Paryżu byli dnia 7 ministrowi zagranicznych związków prezentowani.

Z Hagi d. 17. Października.

Dalsze rapporta o bitwie morskiej d. 11 t. m. pokazują co raz bardziej iak żywa ta rozprawa była, i iak waleczny był odpar Hollenderskiej siły, przeciw daleko większej Angielskiej, która się jeszcze w samej rozprawie zmocniła. Ośm liniowych okrętów są od Anglików zabrane, jednak mają być mocno uszkodzone. Dwa inne

okrety Alkmaar od 56 armat i Moniken
dam od 44 armat są zamieszane; ostatni
miał z Angielskim okrętem zatonać. Roz-
bitki Angielskich okrętów do Schewenin-
gen zapędzone, pokazują, iż z obydwóch
stron żywo się bito. Co dzień wiele woda
ciała na ląd wyrzuca.

Na sefsyi wczorajszej czynili repre-
zentanci van der Jagt i Bakker różne pro-
pozycye, a szczegulniey zaś: Hollenderska
flotta ma być iak nayprędzey zreperowna;
kommissya zagranicznych związków zapy-
tana, czemu ta flotta d. 7 t. m. wyszła i che-
mu wprzod ogulnego embargo na wszyst-
kie okręty nie włożono? Podarunki i awans
dla walecznych maytkow, utrzymanie dla
ich wdow i sierot mają być oznaczone;
opatrzenie z wszelką staranością ranio-
nych, i nakoniec w niewolą zabranych a
szczegulniey admirała de Winter iak nay-
prędzey wykupić. Dla dopełnienia tych
propozycyy wyznaczono zaraz z iedney
osoby kommissyą.

Z Scheweningen donoszą, że się tam
jeszcze zawsze o dwie godziny od brzegow
Angielskie wojenne okręty daia widzieć.

Rapport kontra admirała Stora do
wydziału marynarki.

*W Hadze na okręcie Jeneralne Stany d.
14. Października.*

Współ Obywatele! Gdy d. 7 t. m. szczę-
śliwie na morze wypłynęliśmy, krążyliśmy
na B. de Vértien tam i nazad nie widząc ni-
gdzie nic. Dnia 11 zrana o godzinie 8 po-
kazała nam się o 30 zagrach Angielska flot-
ta. Natychmiast wydaliśmy znaki goto-
wości do boju i postawienia się w porząd-
ku bitwy. Angielska flotta idąc za wia-
trem uformowała o godzinie 12 swoją linią

i nacierała na nas. O godzinie w poł do 1
zaczęła się iedna z naysławowszych bitw,
które na morzu stoczone być mogły.

Na początku walki większa część o-
krętów Angielskiej floty płynęły w po-
przek naszej linii, i zaczęła się bitwa 2ch
wielkich okrętów Angielskich przeciw ied-
nemu naszemu. Linia ich była z 20 wiel-
kich okrętów złożona, między którymi
były 3 o trzech piętrach, 6 od 84, a resz-
ta od 74 i od 64 armat. Bitwa zaczęła się ze
wszystkich stron i wzdłuż całej linii; wszyst-
kie okręty iak daleko tylko mogłem doyrzeć,
biły się walecznie, i lud i officyerowie nad
wszelkie pochwały bardzo się dobrze spra-
wili.

Ja zacząłem się bić z okrętem Angiel-
skiego admirała Duncan od 98 armat i dru-
gim okrętem od 84 armat, między którymi
się z moim okrętem Jeneralne Stany w
środku znajdowałem. Każdy nieprzyja-
cielski okręt nie był na długość iednego
okrętu od nas oddalony, i tak szło wzdłuż
przez całą linią. Umnie bardzo prędko
było wszystko postrzelane; lecz nie zosta-
liśmy nieprzyjacielowi nic winni: admirał
Duncan musiał się wstrzymać i nazad cof-
nąć, widząc bliski upadek całego wiązania
swoiego okrętu, co go i tak nie minęło.
Angielski okręt od 84 armat, z którym ja
nieprzestając ani minuty biłem się, zaraz
był na miejscu Duncan od Angielskiego
okrętu od 74 armat poparty; z temi obie-
ma biliśmy się iak nayuporzywiej az do
godziny 3 po południu, które mi bok i
środek okrętu zapaliły, ale ten ogień wnet
był ugaszony. Tu wszystkie prawie ok.ęty
tak były sponiewierane, że nie mogły więcej
być kierowanemi: iedne drugie popycha-

ły, i nie mogły żadnego wystrzału uczynić. Maszty, żaglowe słupy &c. wszystko było przestrzelane; liny i część żaglow na kawałki poszarpane. Ja miałem w ten czas 20 ludzi zabitych i 40 ciężko raniomych. Koło wiosłowe, liny &c. były ustrzelone i okręt ze wszystkich stron podziurawiony, chodził samopas z nami. Gdyśmy się trochę wyporządzili, udaliśmy się o godzinie 4 do Angielskiej floty nazad; lecz oficyerowie dała mi znać, że okręt pełen jest wody, i musiałem się nazad zwrócić. Zrobiło się ciemno, i dla wielkiego deszczu nie mogliśmy naszych okrętów, które ostatnią część linii składały rozeznać.

Potym zgromadziłem wszystkie okręty, które tylko mogłem zebrać, i znalazłem się w nocy o godzinie 12 z siedemnastą okrętów razem. Z temi chciałem się z resztą naszej floty złączyć i powtórnie udałem się ku Angielskiej flocie; ale równo ze dnem gdy Angielska flota pomyśliła wiatr miała, a ja żadnego z naszych okrętów nie odkryłem, prócz 2 liniowych okrętów, które ku Texel szły, puściłem się za temi. Lecz przyszedłszy bliżej, poznaliśmy że to Angielskie okręty były, które natychmiast uciekły, a my niebyliśmy w stanie ścigania ich. Płynąłem dalej ku Texel, i zdaleka tylko widziałem na placu bitwy pływające nasze 3 Wraki. D. 12 stanąłem z memi okrętami szczęśliwie w Texel. Pozdrowienie i Braterstwo.

Podpisano *Story*.

Z niecierpliwością oczekujemy dalszej wiadomości o sile Angielskiej floty, którą admirał Winter na 16. lini wych okrętów, a kontra admirał Story na 30 żaglow

podaje, w co w chodzą fregaty i mniejsze okręty.

Z Wenecyi d. 4. Października.

Weneckie kraie są już do rzeczywospolitey Cysalpińskiej przyłączone. Przed wczorajem przybył tu kurjer z Pafseriano. Obywatel Dandolo, który się tam znajdował, donosi naszej municypalności, że ułożył z jenerałem Buonaparte akt połączenia wszystkich krajów bywaszego rządu Weneckiego pod iedną nie rozdzielny rząd aż do pokoju. Istria, Dalmacya i Albania są w tym akcie zajęte, i chociaż się pod władzą Austryacką znajdują, będą jednak miały swych reprezentantów. Jenerał Berthier ma tu dziś albo pojutrze przybyć dla urządzenia rządu podług tego planu. Wiadomość ta wielka tu radość sprawiła, ponieważ się przemagających tu terrystów obawiano. Jenerał, Baraguay d'Hilliers odjeżdża ztąd jutro. Jenerał Ballaud obeymuje na jego miejscu w Wenecyi komendę. — Tu będzie z naszej młodzieży kompania ochotników konnych uformowana, która się zinnym do Francuzów przyłączy

D. 28 września przybyło tu bardzo wiele woyska Polskiego i Cysalpińskiego, lecz nie wiadomo czy zostaną w tym mieście.

Z Gratz d. 25. Października

Wczoraj wieczor o godzinie 9 przejeżdżali przez tutejsze miasto do Wiednia margrabia de Gallo i hrabia Cobenzel, którzy błogosławieństwem naszym okryci dalszą odbywali podróż.

GAZETY KRAKOWSKIE

 W E S R Z O D E D N I A 1. L I S T O P A D A 1797.

Z Warszawy d. 21. Października.

Skład osób kancelaryi bywszego Departamentu Zagranicznego, oznaymia Kółlegow swoich nieprzytomnych w Warszawie, żeby do złożoney tabelli załęgłości w Przeświet: kommisyi likwidacyney każdy osobiscie, lub przez umocowanego likwidował swoią należytosć przed dniem 17 nowembra roku bieżącego, gdyż po uchybionym tym terminie Przeświet: Kommissya zaonych likwidacyi nieprzyymie.

Z Amsterdamu d. 17. Października.

Kontra admirał Blois de Treslong, który kommanderował okrętem Brutus w bitwie d. 11 stoi przed portem Goree na koficy. Ten okręt bardzo się walecznie trzymał, i z 7 jednym po drugim naywiększemi Angielskimi okrętami się bił: z nich o trzech piętrach już go okręt z okrętem zełkane atakowały, ale nakoniec musieli Anglicy ustąpić. Na okręcie Brutus nie ma żadnego officjera, ani kadeta ranionego, sam tylko waleczny kontra admirał Blois de Treslong ramię utracił; lecz mimo swej rany niezrówniejszą krwią dalej kommandę prowadził. Wieczor stojąc już na koficy był jeszcze od Angielskiego

okrętu od 40 armat atakowany; ale i ten odpędził.

Wiece admirał, Story przybył w 13 liniowych okrętow i fregat do Tex-l. Lubo utraciliśmy w tej okrutney bitwie 8 liniowych okrętow, szkoda Anglikow jest także znaczna. Słychać, że ich jeden okręt od 80 armat w bitwie z naszym okrętem Leyda od 68 armat zatopiony został. Nawet brygantyna nasza od 18 armat biła się w tej bitwie, i kapitan ley po kilka razy dawał ognia do Angielskiego okrętu o 3 piętrach.

Kontra admirał Blois de Treslong przybył do Leydy, i spodziewaia się że wyjdzie z swej rany. — Nie wiemy dotąd gdzie

się nasz okręt Alkmaar podział; zaraz na początku bitwy utracił swoy wielki maszt i musiał się z linii cofnąć.

Okręt Mars utracił wielki maszt; reszta jest postrzelana. Brutus ma 10 ludzi zabitych a 50 ranionych; Mars 1 zabitego, a 14 ranionych; Cerberus 9 zabitych, a 10 ciężko ranionych. Oreszcie ieszcze nie mamy rapportu.

Przybyły d. 13 do Texel szyper Holland, widział d. 12 na południe ku Egmond zbanderą Angielską od 34 wielkich i małych okrętów flotę, która 3 okręty bez masztów przy sobie prowadziła, z których jeden czarno pomalowany od 3 okrętów był ciągniony.

Z Roveredo d. 6. Października.

Wszyscy się zgadzają, że zawieszenie broni aż do d. 18 t. m. przedłużonym zostało, i dla tego spodziewano się iż 3 wsie przytykające do Palmanowy ocalić się będą mogły; lecz dni tylko kilka czasu zwłoki otrzymały, a te już minęły. Deputowani tych wiosek wsparci od dwóch członków administracyi Udinskiej prosili Buonapartego o zachowanie ich mieszkań od całkowitego zniszczenia, upewniali, iż kommandujący generał odpowiedział im, iż to zruynowanie jest równie koniecznym w czasie pokoju iak i w czasie wojny, gdyż Palmanowa ma służyć za przedstawę, wielkiej rzeczypospolitey Włoskiej.

Dowiadujemy się iż oddział woysk Austrackich pod kommandą generała Terzi który do Gorycy maszerował, odebrał rozkaz wrocenia się do Laybach.

Piszą z Wenecyi, że na sejsyi d. 24 uczyniono chwalebną wzmiankę testamentu zmarłego obywatela Mikłaja Duodo, który po śmierci sukcesora 3000 liw. na

rodowi zapisał, co też powodem było przydującemu do zachęcenia aby przyjęto trzy następujące punkta: imo. Obowiązkiem będzie pisarzy pytać się czyniących testamenta czyli procz zapisów pobożnych nie mają woli zapisać co narodowi. 2do. Każdy pisarz obowiązany będzie złożyć w kommissyi konfiskacyney kopią wszystkich testamentów które narod interesować mogą. 3tio. Testament Duodo w teyże kommissyi złożonym będzie.

Dnia 29 poprzedziano w Wenecyi odezwę generała Baraguey d'Hilliers do młodzieży Weneckiej, w której ią wzywa za rozkazem generała kommandującego do uformowania kompanii jazdy lekkiej, która do jego diwizyi przyłączoną będzie; młodzież ta kosztem swoim ekwipować i utrzymywać się będzie. Spostrzegają w tey odezwie te wyrazy: "Interes Włoch wyciąga tego, aby młodzież wzięła się do broni. . . . potrzeba aby chorągwie Włoskie mieszały się z sztandarami Francuzkami. . . . już kilka batalionów Cysalpińskich i Weneckich złączyło się zniemi.

Rząd tymczasowy w Brescia wystawił już 3600 ludzi piechoty i 3000 jazdy dobrze uzbroinney i gotowey do złączenia się z woyskami Francuz; gdy tym czasem woyska Cysalpińskie nie są w tym stopniu porządku. Ta sprzeczność z strony jedney usilności, a z drugiej opóźnienia, były powodem generałowi Berthier iż w czasie swojej ostatniej do Medyolanu podróży, zaniósł zażalenie imieniem generała kommandującego do dyrektoryatu Cysalpińskiego na niedbalstwo ministra Birago.

Z Medyolanu d. 7. Października.

W tych dniach przejeżdżał tędy obywatel Pianazzi z Ankony; iechał on do Pa-

ryża starać się o przyłączenie Marchii Ankońskiey do naszej rzeczypospolitey. Dziennik ieden utrzymuje, iż nie tylko Marchia Ankońska przyłączoną będzie, ale nadto, że żądano od Papieża 12 millionów więcej, ponieważ mowi tenże dziennik nie dotrzymał punktów zawartego pokoju. Nowina ta tym mniej staie się pewną, że dziennikarz żadnego nieprzytacza dowodu. Dyrektoryat nasz odebrał rozkaz od kommanderującego jenerała Buonaparte uformowania kompanii lekkiej jazdy z 60 ludzi młodych i naybogatszych w tym mieście będących, którzy uzbrojwszy się i wyekwipowawszy swoim kosztem, udadzą się do kwatery główney, dla uczenia się w szkole Francuzow trudney wojowania sztuki, i czerpania miłości sławy. Taki sam rozkaz do wszystkich inoych w Cysalpińskiej rzeczypospolitey miast wydany został. Prowincya Romanii wystawiła już legion, który z Forgli udał się do Rimini i tam się już ćwiczy w manewrach wojennych.

Król Sardyński oprócz 10 tysięcy piechoty, daie ieszcze 2000 jazdy; woyska te pomocne formować będą kordon wdluz jeziora Garda i przeznaczone zostaną, na strzeżenie przechodu do Tyrolu.

Trybunał kryminalny w Medyolanie d. 27 Września czterech złoczyńcow na śmierć skazał; głowy ich odcięte były toporem, podług wynalazku nowej gilotyny doktora Ranza.

Z Fiume d. 25. Września.

Hrabia Stratico dawniey jenerał artylleryi w służbie rzeczypospolitey Weneckiey iadąc do Wiednia przejeżdżał tędy. Mowią, iż wchodzi do służby naszej na tenże sam stopień, który miał w rzeczy-

pospolitey. — Pozawczoray przybył tu jenerał maior margrabia de Chatelet. Oglądał nie tylko okolice naszego miasta ale też drogę ku Istrii dla wysypania redut w miejscach potrzebnych. Garnizon nasz składa się tylko teraz z dwuch kompaniy kroatow; wszystkie inne woyska poszły do Istrii i Dalmacyi.

Z Medyolanu d. 10. Października.

O to jest list który postowie Szwajcarscy, odieżdżając nazad do Szwajcaryi do jenerała Buonaparte pisali.

Mości Panie Jenerale kommanderujący!

W momencie kończących się naszych w tym kraju urzędów, mamy za powinność przed naszym odjazdem wyrazić ci, Mosci Panie kommanderujący Jenerale, hołd naszej wdzięczności, za te względy które przez czas trwającego naszego poselstwa okazywać nam raczyłeś, i które uczyniły go zarazem tak łatwym, tak spokojnym i tak dogodnym,

Żałowalibyśmy, że nie możemy przed naszym wyjazdem osobiście złożyć ci dziękow, gdyby wielkość i ważność interesow które cię do Udine wzywają nie cieszyła nas w utracie tej korzyści. Lecz wracając się do naszych siedlisk ieden do Berna drugi do Uri, pierwszym naszym obowiązkiem opowiedzieć naszym zwierzchnikom nietylko to uszanowanie i ten skrypatny na naszą neutralność względ, którego tyle razy dałeś nam dowody, ale nad to, te oznaki szczególniejszego szacunku, to przyiecie chwalebne i podchlebne, któreśmy odebrali od ciebie, i te postęпки dobrego sąsiedztwa, które czynom samey nawet sprawiedliwości więcej ieszcze nadały ceny.

Jezeli z naszej strony wszelkiego do-

łożyliśmy starania aby okazać względy i ufność którą pokładamy w rzeczypospolitej Francuzkiej i jenerałach ich zwyciężkich armiiow i nie wątpimy aby następcy nasi deputowani kantonow Schweiz i Bazylhyskiego, tegoż samego ducha i tychże samych nie mieli przywieść przepisow. Z naydziej, Mościpanie kommenderuiący Jenerale, we wszystkich reprezentantach Ligi Helwetow, prostotę i otwartość uczuciow, której ani wybiegi, ani złoczne nie towarzyszą myśli. Szwaycary połączone przez jeden interes, przez dawny węzeł któremu winni i poważanie, i pomyślność swoją, a który okoliczności czasowe tym mocniej jeszcze skleić, nie mają innego celu, tylko przestać swoim następcom dobrodzieystwa, które równie cnotcie iak i waleczności naszych winniśmy przodków, inney wyniosłości, iak zasłużyć na szacunek sąsiedzkich narodow, i inney polityki iak umieć, połączyć z uczuciem i zachowaniem swojej

niepodległości, względy i rostopność, która im zawsze znaczne nierówność ich sposobow wskazywać będzie.

Oby! prędko i trwałe pokoy, do którego masz się przyłożyć, i który Europa, pierwszem pomiędzy nayznaczniejszymi twemi będzie liczyć zwycięstw, mógł zwrócić wprędce starania wszystkich rządow ku przedmiotom wewnętrzney szczególności! oby mógł upewnić trwałość równie państw małych iak i obszernych mocarstw! i utwierdzić pod cieniem sprawiedliwości pokoy i pomyślność wszystkich narodow. Pozwol nam MPanie Kommenderuiący Jenerale przestać ci te życzenia, i choć przyjąć hołd wysokiego poważania, z którym mamy honor być Mci Pańie Kommenderuiący Jenerale. Twemi

Nayniższymi sługami

Wustemberg, z Berne.

Schmit, z Uri.

D O N I E S I E N I A.

Na żądanie Król Węgierskiego rządu podać się niniejszym ku powszechney wiadomości, ażeby się niejaki Jerzy Pittlinger, syn zmarłego Jerzego Pittlingera, mieszczanina i szklarza w mieście Schemnitz w Węgrach w przeciągu roku jednego zacząwszy od d. 1. września r. b. w tymże samym mieście Schemnitz stawiał, dla odebrania sukcesyi po oycu swym. Wszakże gdyby kto o moźelibyż już zasłęży śmierci tegoż Pittlingera niezawodną wiadomość miał, niech o tym doniesie ponaybliższemu urzędowi Cyrkularnemu, lub nieśrodkowanie tutajszej C. K. pełnomocney zadworney kommissyi i z uwiadomieniem: czyli rzeczony Pittlinger bez dzieńnie lub z pozostawieniem sukcesorow z tego imiata zszedł. W Krakowie d. 24 septembris 1797.

Z strony C. K. pełnomocney zadworney kommissyi Galicyi zachodniej.

Jan Pinkas.

Z wyroku sądu wowlowsko ławniczego miasta Kazimierza pod dniem 30 miesiąca września r. b. wypadłego wszem wobec i każdemu z osobna do wiadomości podać się: iż różnych rzeczy sprzętow iako to kopersztychow, zwierciadeł, stołkow i innych meblow w malsie krydalney Jozefa Karola Strausa znajdujących się dnia 3. miesiąca listopada bieżącego roku o godzinie 9 przed południem, zaś połowy kamienicy do teyże malsy krydalney Strausowskiej należącey dnia 2. miesiąca styczniá roku przyszłego 1798. licytacya publiczna w teyże samey kamienicy Strausowskiej pod Niem. 122, na Kazimierzu sytuowanej podobnież o godzinie 9. ranney odprawować się będzie; żyjący sobie bądź z mobiliow bądź kamienicy pomienionej nabycia i o cenie chcąc bydź informowanymi w kancelarji Kazimierskiej lub u pana Karola Okońskiego malsy przerzeczoney kuratora pod Nreim. 122, w mieście Kazimierzu mieszkającego przeżyźnienia ławentarza każdego czasu zażądać mogą.